

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<i>Przewodniczący</i>	<i>SSA Jan Sokulski</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Grażyna Demko</i> <i>SO del. Marek Nowak (spr.)</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st.sekr.sądowy Cecylia Solecka</i>

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank S.A. w W.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w Ś.**

o zwolnienie od egzekucji

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 1286/11

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. sygn. akt I.C 1286/11 uwzględnił powództwo (...) Banku S.A. w L. przeciwko (...) Sp. z o.o. w Ś. i zwolnił od egzekucji pojazd marki B. (...) nr rej. (...), stanowiący w całości własność osoby trzeciej, zajęty przez Komornika Sądowego w sprawie egzekucyjnej o sygn. akt Km 1113/11 prowadzonej z wniosku pozwanej spółki przeciwko dłużnikowi M. S. oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 13.617 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. S. planując zakup samochodu zgłosił się końcem grudnia 2010 roku do pozwanej spółki. Przy zakupie chciał on skorzystać z korzystnego odliczenia podatku VAT i deklarował, że posiada pieniądze na zakup samochodu. W dniu 30 grudnia 2010 r. M. S. zawarł z pozwaną umowę (zamówienie nr 22) kupna-sprzedaży samochodu B. (...) za kwotę 336.800 zł, z terminem zapłaty 7 dni od wystawienia faktury. Kupujący oświadczył, że zapoznał się z postanowieniami Ogólnych Warunków Sprzedaży i Gwarancji, a pojazd miał zostać wydany po zapłacie ceny. Następnego dnia pozwana wystawiła fakturę na całą cenę sprzedaży i wydała M. S. wszystkie dokumenty

potrzebne do rejestracji pojazdu. Działo się to w ostatnim dniu, kiedy istniała możliwość odliczenia pełnego podatku VAT. M. S. w tym samym dniu zarejestrował czasowo samochód (rejestracji ostatecznej dokonano w dniu 11 stycznia 2011 r.). W dowodzie rejestracyjnym jako jedyny właściciel wskazany został M. S.. Ponieważ nie uiszczył on ceny zakupu, po monicie sprzedawcy zwrócił mu kartę pojazdu, którą ten odesłał do importera B., co skutkowało brakiem obowiązku zapłaty za ten samochód. W lutym 2011 r. M. S. uzyskał w powodowym Banku promesę kredytową na sfinansowanie nabycia samochodu, z zapisem że bank przeleje pieniądze bezpośrednio na konto sprzedawcy. W tej sytuacji pozwana spółka ponownie wydała mu kartę pojazdu, w której oraz w dowodzie rejestracyjnym dopisano jako współwłaściciela powoda. Promesa ta wygasła gdyż ostatecznie udzielono kredytu nie na sfinansowanie, a na refinansowanie zakupu. Kredyt w wysokości 265.000 zł został udzielony w dniu 1 marca 2011 r. i pieniądze przelano na rachunek kredytobiorcy. Spłata miała nastąpić wraz

z odsetkami w 96 ratach miesięcznych (zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem). Wcześniej, bo w dniu 23 lutego 2011 r. M. S. zawarł z powodem umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie przedmiotowego samochodu. W umowie oświadczył on, że jest właścicielem pojazdu i przeniósł na rzecz banku udział 49/100 we współwłasności. Zgodnie z umową w przypadku ziszczenia się warunków zawieszających, tj. w skrócie między innymi wypowiedzenia przez bank umowy kredytu lub niedotrzymania przez przewłaszczającego warunków niniejszej umowy na bank miała przejść pozostała część udziału we współwłasności. Przy czym, w przypadku wypowiedzenia kredytu bank nie był zobowiązany do składania odrębnego oświadczenia woli w tym zakresie. M. S. wpłacił na rzecz sprzedawcy tylko zaliczkę w kwocie 30.000 zł w dniu 10 marca 2010 r. (nie reagował też na wezwania do zapłaty i nigdy nie odebrał pojazdu z salonu sprzedaży) i dokonał spłaty tylko jednej raty kredytu w dniu 30 marca 2011 r. Powód pismem z dnia 16 czerwca 2011 r. poinformował M. S., że z uwagi na ziszczenie się w dniu 24 maja 2011 r. jednego z warunków zawieszających przewidzianych w umowie przewłaszczenia (wypowiedzenie umowy kredytu) – nabył pozostałe udziały we współwłasności spornego pojazdu. W dniu 26 września 2011 r. powód poinformował M. S. o wypowiedzeniu umowy kredytu, a wcześniej złożył zawiadomienie o przestępstwie popełnionym na jego szkodę. Pozwana spółka wniosła natomiast pozew przeciwko M. S. o zapłatę ceny sprzedaży samochodu i uzyskała w ten sposób tytuł wykonawczy (nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie w dniu 1 czerwca 2011 r. pod sygn. akt VI GNC 144/11 na kwotę 306.800 zł z odsetkami i kosztami procesu). Na podstawie tego tytułu Komornik Sądowy wszczął egzekucję przeciwko M. S. i w jej toku w dniu 24 sierpnia 2011 r. zajął sporny samochód. Ujawniono przy tym prawo powoda jako współwłaściciela, o czym komornik powiadomił go w dniu 12 września 2011 r. wraz z informacją o możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego. Powód wystąpił o uchylenie zajęcia ruchomości, ale wniosek ten oddalano.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zasadniczą kwestią jest ustalenie, czy w dacie zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie M. S. był właścicielem spornego pojazdu. Bez względu na zapisy Ogólnych Warunków Sprzedaży, decydujące znaczenie ma tu wydanie rzeczy kupującemu. Dokonało się to na skutek wydania M. S. wszystkich dokumentów umożliwiających rozporządzanie rzeczą, gdyż wydaniu rzeczy w rozumieniu art. 535 kc odpowiada stan opisany w art. 348 kc. Sąd odwołał się w tym miejscu do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2003 r. sygn. akt VCKN 1701/00. M. S. stał się więc w dniu 31 grudnia 2010 r. właścicielem pojazdu i na podstawie posiadanych dokumentów zarejestrował pojazd. Następnie dokonał skutecznego rozporządzenia rzeczą na rzecz powoda poprzez zawarcie umowy kredytu i przewłaszczenia na zabezpieczenie. Sąd I-szej instancji zwrócił też uwagę, że skoro zwrot karty pojazdu do producenta skutkowało brakiem obowiązku zapłaty za samochód przez dealera, to potwierdza to fakt, iż wydanie tej karty oznaczało przeniesienie własności. Wskazał też, że pozwana dążąc do maksymalizacji zysków umożliwiła M. S. nabycie samochodu bez zapłaty i odpowiedniego zabezpieczenia roszczenia o zapłatę ceny. Ponieważ ziszczył się jeden z warunków określonych w umowie przewłaszczenia powód stał się wyłącznym właścicielem pojazdu. Kredyt udzielony został ostatecznie na inny cel niż określony w promesie, ale stało się tak z powodu wykazania przez M. S., że jest on już właścicielem pojazdu. Powództwo wytoczone zostało z zachowaniem miesięcznego terminu określonego w art. 841 §3 kpc (powód otrzymał zawiadomienie o zajęciu w dniu 12 września 2011 r., a wytoczył powództwo w dniu 12 października 2011 r.). W okolicznościach sprawy nie znajduje zastosowania dyspozycja art. 484 kpc. Pozwana jako wierzyciel egzekwujący w toku postępowania egzekucyjnego nie uzyskała żadnych praw pierwszeństwa. W cytowanym przepisie chodzi o rozporządzenie dłużnika, a nie o ziszczenie się warunku zawieszającego, tj. zdarzenia przyszłego i niepewnego, które potencjalne nadejście strony brały pod uwagę w

czasie gdy pozwana nie kierowała do M. S. jeszcze żadnych roszczeń. Końcowo Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowisko pozwanej jest wewnętrznie sprzeczne ponieważ z jednej strony egzekwuje ona od M. S. należność z tytułu ceny samochodu, a jednocześnie twierdzi, iż pojazd ten nadal stanowi jej wyłączną własność. Oznacza to nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o żądaniu głównym wskazano art. 841 § 1 kpc, a orzeczenia o kosztach art. 98 kpc.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany, domagając się zmiany orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie wskazywał na błędną wykładnię art. 535 i 348 kc poprzez uznanie, że wydanie dokumentów pojazdu w celu jego zarejestrowania oznaczało wydanie rzeczy, a w konsekwencji przejście własności spornego pojazdu na M. S.. Tymczasem, z treści umowy kupna – sprzedaży i Ogólnych Warunków jednoznacznie wynika, że wydanie pojazdu nastąpi po otrzymaniu przez sprzedawcę ceny. Takie uszczegółowienie sposobu wydania wyłącza przejście własności rzeczy tylko na skutek przekazania dokumentów. Przywołane przez Sąd orzeczenie SN wydane zostało w odmiennym stanie faktycznym i nie może mieć tu zastosowania. M. S. dobrowolnie zwrócił pozwanemu dokumenty pojazdu, nigdy nie domagał się jego wydania i nie uważał się za jego właściciela (co potwierdził w toku postępowania karnego). W toku tego postępowania zapadło orzeczenie Sądu Okręgowego w Krakowie kwestionujące przejście własności pojazdu na kupującego. Sam powód składając zawiadomienie o przestępstwie wskazywał, że M. S. nie był właścicielem samochodu. Zwrot karty pojazdu do importera jest bez znaczenia, gdyż oznacza wyłącznie brak płatności za pojazd. Doszło w ten sposób także do obrazy art. 589 kc poprzez brak ustalenia, że w tym wypadku doszło do umownego zastrzeżenia prawa własności.

Naruszono art. 75 ust. 1 ustawy prawo bankowe. W przepisie tym nie wymieniono jako przesłanki wypowiedzenia kredytu okoliczności, na którą powoływał się powód (wszczęcie egzekucji z ruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia). Czyni to wypowiedzenie nieważnym z mocy art. 58 § 2 kc.

Skarżący wskazywał także na obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 §1 kpc poprzez brak jednoznacznych ustaleń kiedy konkretnie i na jakiej podstawie doszło do wypowiedzenia umowy kredytu, pominięcie 30-to dniowego okresu wypowiedzenia oraz błędne ustalenie, że istniało jakieś pismo powoda z dnia 16 czerwca 2011 r. w tej sprawie. Powyższe stanowi jednocześnie naruszenie art. 328 § 2 kpc

Wadliwe przyjęto, że w sprawie nie ma zastosowania art. 848 kpc. Wypowiedzenie kredytu było jednostronną czynnością prawną, którą należy traktować jako rozporządzenie w rozumieniu tego przepisu i nie wymaga on aby takiego rozporządzenia dokonał wylączenie dłużnik. Celem tego przepisu jest ochrona wierzyciela i nie można go traktować zawężająco. W sytuacji gdyby traktować powoda tylko jako współwłaściciela (dlatego, że przewłaszczenie 51% udziałów nie może mieć wpływu na dalszy bieg postępowania egzekucyjnego) powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione. Powód składając oświadczenie o wypowiedzeniu kredytu wiedział już o zajęciu ruchomości w dniu 24 sierpnia 2011 r.

Na koniec pozwany wyjaśniał, że jego postępowanie nie jest wewnętrznie sprzeczne, gdyż tylko uzyskanie ceny sprzedaży spowoduje przejście prawa własności na kupującego. Nastąpi to jednak nie po uzyskaniu wyroku i wszczęciu egzekucji, ale dopiero po realnym wyegzekwowaniu należności sprzedawcy.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji zasadniczo prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy i ustalenia te Sąd przyjmuje za własne (z zastrzeżeniem o którym niżej), zastosował właściwe przepisy i w konsekwencji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie. Częściowo słusznym jest zarzut apelacji skierowany przeciwko niejednoznacznym ustaleniom w zakresie konkretnej daty w której ziścił się warunek zawieszający z umowy przewłaszczenia. Po pierwsze, w aktach sprawy nie znajduje się żadne pismo powoda do M. S. z dnia 16 czerwca

2011 r. informujące o ziszczeniu się w dniu 24 maja 2011 r. warunku zawieszającego opisanego w § 3 ust. 4 litera a umowy przewłaszczenia. Prawdopodobnie chodzi tu o pismo z daty 18 września 2011 r. (k. 69), w którym istotnie powód informuje M. S. o ziszczeniu się warunku zawieszającego, ale opisanego w § 3 ust. 4 litera b niniejszej umowy (tj. niedotrzymanie przez przewłaszczającego warunków niniejszej umowy). Treść tego pisma oznacza, że powód błędnie zinterpretował, iż naruszenie warunków umowy kredytowej (poprzez brak spłaty wymagalnej raty kredytu) stanowi jednocześnie naruszenie warunków umowy przewłaszczenia (bo tylko ta umowa oznacza „niniejszą umowę” w rozumieniu § 3 ust. 4 lit. b umowy przewłaszczenia z dnia 23 lutego 2011 r.). Sąd Okręgowy nie ustalił natomiast kiedy dotarło do M. S. oświadczenie powoda z dnia 26 września 2011 r. o wypowiedzeniu umowy kredytu i jaka była jego treść. Mianowicie, jako podstawę wypowiedzenia wskazano tam (k. 60) wszczęcie egzekucji z ruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, tj. przesłankę określoną w § 8 ust. 3 lit. e umowy kredytowej. Oświadczenie to wysłano przesyłką poleconą, której adresat nie odebrał (k. 62, 63) i przesyłka została awizowana

w dniu 29 września 2011 r. Ponadto należy dodatkowo ustalić, że M. S. w dokumentach obu stron figuruje jako przedsiębiorca (J. Firma Handlowo Produkcyjno Usługowo (...)), co ma znaczenie o tyle, że wyklucza stosowanie w niniejszej sprawie szczególnych regulacji dotyczących obrotu konsumenckiego. Przy okazji wypada skorygować datę umowy sprzedaży samochodu z 30 grudnia 2012 r., na 30 grudnia 2010 r. (k. 283 – strona 4 uzasadnienia). W pozostałym zakresie uzasadnienie spełnia wszelkie wymogi przewidziane w art. 328 § 2 k.p.c.

Powyższa korekta i uzupełnienie stanu faktycznego nie wymaga przeprowadzenia dodatkowych dowodów, gdyż opiera się wyłącznie na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy i zaliczonych już w poczet materiału dowodowego.

W świetle tych dodatkowych ustaleń oczywistym jest, że powód

w krytycznym okresie mógł powołać się skutecznie tylko na jeden z warunków zawieszających zamieszczonych w umowie przewłaszczenia, tj. wypowiedzenie kredytu. W takim przypadku zbędnym było składanie jakichkolwiek dodatkowych oświadczeń woli (zgodnie z § 3 umowy), ale rozważyć trzeba w jakiej konkretnej dacie ziścił się ten warunek. Wedle dyspozycji art. 61 § 1 k.c. oświadczenie powoda złożone zostało M. S. z chwilą, gdyż doszło do niego w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Nastąpiło to niewątpliwie w dacie awizowania przesyłki, tj. 29 września 2011 r. Biorąc pod uwagę 30-dniowy termin wypowiedzenia umowy kredytu (§ 8 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 18 lutego 2011 r.) skutek wypowiedzenia nastąpił dopiero w dniu 29 października 2011 r. Rzecz jasna – zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ...* - powód nabył wówczas udział 51% we współwłasności spornego samochodu tylko przy założeniu, że pojazd ten stanowi własność M. S.. W tym miejscu powrócić należy do rozważań nad kwestią zasadniczą, czyli skuteczności umowy kupna-sprzedaży z dnia 31 grudnia 2010 r. M. S. z pozwanym w zakresie przeniesienia prawa własności ruchomości. W tym względzie Sąd w pełni podziela wywody i ocenę Sądu I instancji. Doszło bowiem do wydania rzeczy w rozumieniu art. 535 k.c. Zgodnie z powszechnie panującym poglądem (tak w orzecznictwie, jak i doktrynie) przez wydanie rzeczy rozumie się tu sytuacje opisane w art. 348 k.c., w tym wydanie dokumentów umożliwiających rozporządzanie rzeczą (*traditio longa manu*). Poza sporem jest, że pozwany wydał wtedy kupującemu wszelkie dokumenty dotyczące spornego pojazdu. Ani w umowie ani w samej umowie sprzedaży, ani w Ogólnych Warunkach Sprzedaży nie znajdują się żadne zapisy mogące świadczyć o zastrzeżeniu przez sprzedającego prawa własności rzeczy w trybie art. 589 k.c. W pkt 3.12 Ogólnych Warunków mowa jest wyłącznie o tym, że własność pojazdu przechodzi na kupującego z chwilą wydania zgodnie z pkt 3.11. Ten zaś reguluje jedynie miejsce wydania i wymaga protokolarnego potwierdzenia. Jednak zgodnie z dyspozycją art. 348 k.c. wydanie dokumentów było równoznaczne z wydaniem pojazdu, a miejsce wydania i brak protokołu nie mają już w tym przypadku żadnego znaczenia. Podobnie jak późniejsze zwrócenie i ponowne wydanie tych dokumentów. W przedmiotowej sprawie spór dotyczy prawa własności rzeczy, a nie posiadania. Stąd też, nie jest istotne jakie były ostatecznie zamiary stron względem rzeczy, stany ich świadomości

i oświadczenia w tej mierze składane na użytek innych postępowań. Innymi słowy nie ma potrzeby badania animus, ponieważ o statusie prawnym spornej rzeczy decydują wyłącznie fakty i treść odpowiednich przepisów.

Chybionym jest zarzut jakoby powód wypowiadając umowę kredytu naruszył treść art. 75 ust. 1 Prawa bankowego, który stanowi normę o charakterze imperatywnym. W rzeczywistości przepis ten reguluje wyłącznie tzw. ustawowe przesłanki wypowiedzenia kredytu, niezależne od przesłanek umownych (art. 69 ust. 2 pkt 10 ustawy). Pogląd ten podziela szereg komentatorów (m.in. Janusz Molis, Komentarz do art. 69 ustawy – Prawo bankowe, teza 19 – komentarze Lex). W wypowiedzeniu kredytu użyto istotnie sformułowania o wypowiedzeniu w części ale dalej dodano, że dotyczy to terminów i warunków zadłużenia oraz wskazano na wymagalność całości kapitału odsetek i prowizji. Takie oświadczenie jest więc z pewnością wypowiedzeniem kredytu i spełnia warunek zastrzeżony w umowie przewłaszczenia.

Pozostaje do rozstrzygnięcia ostatnia sporna kwestia, tj. zastosowanie w niniejszej sprawie art. 848 k.p.c. Sekwencja zdarzeń jest oczywista. Mianowicie, umowę przewłaszczenia zawarto w dniu 23 lutego 2011 r., zajęcie ruchomości nastąpiło w dniu 24 sierpnia 2011 r., a warunek zawieszający skutkujący przejściem na powoda pozostałego udziału we współwłasności rzeczy – jak ustalono wyżej – spełnił się dnia 29 października 2010 r. Najistotniejsza jest tu data zawarcia umowy przewłaszczenia. Rozporządzenie w rozumieniu art. 848 k.p.c. oznacza czynność prawną rozporządzającą. Ta zaś zgodnie z klasyczną definicją jest czynnością prawną, której celem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie albo zniesienie prawa majątkowego (Aleksander Wolter; Prawo cywilne – zarys części ogólnej, W-wa 1967 r., s. 284). W chwili zawierania umowy i zastrzeżenia warunku rzecz nie była zajęta. Powyższe rozstrzyga o niestosowaniu w tym przypadku cytowanego przepisu. Samo tylko zastrzeżenie warunku zawieszającego nie zmienia bowiem faktu, że do rozporządzenia doszło na skutek zawarcia umowy przewłaszczenia. Innymi słowy, bez tej czynności prawnej nie doszłoby nigdy do rozporządzenia rzeczą. Sam warunek zgodnie z art. 90 k.c. wywiera skutek ex nunc (strony umowy przewłaszczenia nie zastrzegły w umowie wstecznego działania warunku), ale sam w sobie nigdy nie doprowadziłby do zmiany prawa własności. Co więcej art. 91 k.c. przyznaje warunkowo uprawnionemu możliwość wykonywania czynności zmierzających do zachowania jego prawa. Za takim rozumowaniem przemawiają także dodatkowe argumenty. Otóż ratio legis normy z art. 848 k.c. jest uniemożliwienie dłużnikowi utrudniania egzekucji (takie zachowanie obarczone jest również sankcją karną). W tym kontekście celowym jest analiza charakteru zastrzeżonego warunku. Jest to oczywiście warunek zawieszający, którego ziszczenie się nie jest zależne bezpośrednio od woli dłużnika. Nie jest więc to warunek potestatywny względem dłużnika, tylko wierzyciela (powoda), ponieważ to powodowy bank decydował wyłącznie o tym czy i kiedy wypowie kredyt. Dłużnik miał na to jedynie pośredni wpływ polegający na działaniu (zaniechaniu), które stanowiło jednocześnie przesłankę do wypowiedzenia. Przy innym założeniu zabezpieczenie umowy w formie przewłaszczenia traciłoby zupełnie sens i w żaden sposób nie zabezpieczałoby interesów kredytodawcy. Niestosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym dyspozycji art. 848 kc można uzasadnić jeszcze w inny sposób, formułując bardziej ogólną tezę. Mianowicie cytowany przepis nie ma z pewnością na celu rozstrzyganie kolizji interesów (pierwszeństwa) między różnymi wierzycielami tego samego dłużnika.

Z uwagi na powyższe nie ma żadnej potrzeby sięgania w sprawie po instytucje nadużycia prawa podmiotowego przewidzianą w art. 5 k.c., choć pozwany rzeczywiście jeszcze nie dawno na użytek innego postępowania twierdził, że M. S. skutecznie nabył własność spornego samochodu. Identyczny zarzut można jednak postawić także powodowi, ponieważ ten utrzymywał w zainicjowanym przez siebie postępowaniu karnym, że M. S. nie był właścicielem pojazdu.

W tym stanie rzeczy na mocy powołanych przepisów oraz art. 385 kpc orzeczono jak w pkt I sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego w pkt II na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzona tam kwota 2.700 zł stanowi 75% minimalnego wynagrodzenia adwokackiego przy wykazanej wartości przedmiotu zaskarżenia.